

SZKOŁY TYŚIĄCLECIA NA ZIEMIACH ZACHODNICH

I. WSTĘP

W pierwszym roku akcji budowy szkół — Pomników Tysiąclecia — ukazał się w „Przeglądzie Zachodnim” artykuł omawiający, w oparciu o aktualną sytuację w szkolnictwie Ziemi Zachodnich, podstawowe znaczenie tego przedsięwzięcia dla zabezpieczenia odpowiednich warunków nauki napływającej młodzieży oraz zawierający orientacyjne dane liczbowe dotyczące planów budowy szkół w poszczególnych województwach ZZ¹. Obecnie, w chwili gdy dobiegł końca rok obchodów Tysiąclecia, można dokonać wstępnego podsumowania wyników tej akcji, która była największym, skupiającym wokół siebie całe społeczeństwo dziełem, podjętym dla uczczenia wielkiego jubileuszu naszej państwowości.

Hasło „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”, rzucone przez Władysława Gomułkę w 1958 r., znalazło natychmiastowy oddźwięk i zrozumienie wszystkich środowisk społecznych. Realizacja tego hasła wymagała jednak odpowiednich form organizacyjnych, które nie od razu powstały w swym ostatecznym kształcie, lecz w zależności od potrzeb i pod wpływem bezpośrednich doświadczeń ulegały pewnym zmianom i modyfikacjom. Ogólnopolski Front Jedności Narodu (OFJN) powołał jesienią 1958 r. Towarzystwo Popierania Budowy Szkół; jeszcze w tym samym roku zawiesiło ono swoją działalność (do roku 1965), przekazując posiadane uprawnienia Społecznemu Funduszowi Budowy Szkół (SFBS), na którego czele stanął marszałek Sejmu — Czesław Wycech². Oficjalne rozpoczęcie akcji nastąpiło 1 I 1959 r. W pierwszych miesiącach tegoż roku tak przy Centralnym SFBS, jak i przy jego wojewódzkich oddziałach powstawać zaczęły komitety koordynacyjne. Zadania ich polegały, najogólniej rzecz biorąc, na gromadzeniu środków finansowych i materiałowych oraz koordynowaniu działalności związanej z budową tysiąca szkół³. W późniejszych miesiącach komitety takie wyłoniono również przy powiatowych oddziałach SFBS. Na szczeblu wojewódzkim funkcję przewodniczącego komitetu koordynacyjnego powierzano najczęściej przewodniczącemu Wojewódzkiej Rady Narodowej. Połączenie obu tych funkcji miało zapewnić komitetom jak najszersze możliwości wykonawcze.

Poszczególne komitety rozpoczęły swoją działalność od opracowania pla-

¹ M. Suchocki, *Szkoły Tysiąclecia na Ziemiach Zachodnich*. „Przegląd Zachodni” nr 3/1959, ss. 3—7.

² „Jednodniówka Wojewódzkiego Komitetu FJN i Wojewódzkiego Komitetu SFBS”. Szczecin, 5 I 1960 r.

³ Jw.

nów świadczeń i rozmieszczenia inwestycji. Plany te były następnie skoordynowane przez Centralny Komitet SFBS. Plan świadczeń w poszczególnych województwach Ziem Zachodnich ilustruje tabela I.

TABELA I

Województwo	1959 r. (w tys. zł)		1960 r. (w tys. zł)	1961—1965 r. (w tys. zł)
	centralnych	terenowych		
Polska	1 285 001 (100%)	1 105 072 (100%)	1 242 468 (100%)	6 212 340 (100%)
Województwa ZZ	306 447	262 570	291 327	1 446 635
Udział w %	23,8	23,8	23,4	23,3
Gdańskie	50 520	27 298	58 065	290 325
Koszalińskie	24 110	19 811	22 947	104 735
Opolskie	41 596	34 119	40 949	204 745
Olsztyńskie	37 204	37 204	33 944	169 720
Szczecińskie	28 981	28 648	26 139	130 695
Wrocławskie	71 900	69 268	56 230	281 150
M. Wrocław	23 716	20 556	21 500	107 500
Zielonogórskie	28 420	25 666	31 553	157 765

Zródło: Plan świadczeń na budowę szkół Tysiąclecia w latach 1959—1965. Prezydium Krajowego Komitetu SFBS. Warszawa 1959.

II. ŹRÓDŁA WPŁYWÓW I FORMY ŚWIADCZEŃ

Pierwsze wpływy na fundusz „tysiąclatek” odnotowano bezpośrednio po apelu Władysława Gomułki. Były to jednak świadczenia o charakterze indywidualnym, doraźnym, nie ujęte w żadne ramy organizacyjne. Fundusze uzyskane tą drogą Towarzystwo Popierania Budowy Szkół przekazało na konto SFBS w styczniu 1959 r.

OFJN obejmując patronat nad akcją założył, że jej podstawą musi być zasada dobrowolności świadczeń⁴. Generalnym warunkiem jej powodzenia było zapewnienie przy tym regularnych, zgodnych z planem wpływów, rozłożonych na wiele lat. L. Siedlecki, sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze, w związku z tym oświadczył:

„Realność programu budowy szkół będzie zagwarantowana jedynie wówczas, gdy akcja społeczna będzie miała długofalowy charakter. Nie zbudujemy bowiem tysiąca szkół najpiękniejszym nawet jednorazowym zrywem. Stąd potrzeba poważnej, organizatorskiej działalności”⁵.

⁴ Jw.

⁵ L. Siedlecki, *Nie zbudujemy 1000 szkół jednorazowym wysiłkiem*. „Gazeta Zielonogórska” z 19 V 1959.

Realizując te założenia OFJN postulował, aby społeczeństwo świadczyło w stosunku procentowym od zarobków. I tak, ludność miast winna opodatkować się na 0,5% rocznych dochodów, ludność wsi natomiast na 2%. W odpowiedzi na apel SFBS poszczególne zakłady pracy, związki zawodowe, organizacje społeczne już w 1959 r. zgłosiły deklaracje świadczeń. Przedłużano je następnie pod koniec każdego roku⁶. Składki od wynagrodzeń pracowniczych stanowiły od 1962 r. ponad 50% wszystkich sum zebranych na SFBS⁷. Należały one do tzw. świadczeń powszechnych (80% wpływów), podobnie jak świadczenia wsi, spółdzielczości, związków twórczych i innych grup pracowniczych oraz szkół⁸. Na szczególne podkreślenie zasługują świadczenia młodzieży szkolnej, która ze zbiórki makulatury, złomu, runa leśnego itp. wpłacała corocznie na SFBS ponad 30 mln zł (w skali krajowej).

Drugim poważnym źródłem wpływów były wpłaty doraźne. Na poważną sumę tych świadczeń złożyły się przede wszystkim wkłady i akcje fundatorskie związków zawodowych, MONu, KBW, WOPu, Związku Spółzyców „Społem”, Związku Izb Rzemieślniczych itp.⁹.

Wpływy doraźne były obok czynów społecznych najpełniejszym wyrazem ofiarności społeczeństwa. Wspomniane czyny społeczne obejmowały przeważnie pomoc w zwózce materiałów budowlanych, robocizną przy wykopach, uporządkowanie i zagospodarowanie terenu przyszkolnego, ogrodzenie działki, częściowe wyposażenie obiektów itp. Niektóre środowiska w ramach czynów społecznych podjęły budowę nowych pomieszczeń szkolnych lub mieszkań dla nauczycieli.

A oto kilka przykładów z przebiegu akcji.

Pierwszą szkołę Tysiąclecia w województwie gdańskim oddano do użytku 1 IX 1960 r. Współfundatorem tego obiektu była Fabryka Samochodów na Żeraniu. Pracownicy Urzędu Rady Ministrów ufundowali szkołę w Kołobrzegu; szkoła muzyczna w Koszalinie powstała dzięki ofiarności Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków w Warszawie. Członkowie Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Warmii i Mazur wpłacali na budowę szkół 2,5% nadwyżek rocznie, co pozwoliło na budowę dwóch „tysiąclatek” w powiecie piskim i węgorzewskim. CRZZ finansowała budowę szkół w Kętrzynie i Mrągowie. Szkoła Tysiąclecia w Brzegu powstała dzięki czynom społecznym wartości 400 000 zł: Zakład Zieleni Miejskiej ofiarował 4 000 roboczogodzin, dwadzieścia zakładów pracy zapewniło bezpłatny transport; przy budowie i porządkowaniu terenu pracowali rodzice przyszłych uczniów. W dwóch pierwszych latach zbiórki wartość ofiarowanych materia-

⁶ Akcja deklaracyjna na SFBS trwa. „Biuletyn Informacyjny” z 12 I 1960. Biuro Ogólnopolskiego Komitetu FJN. Wydział Propagandowy — Wydawniczy.

⁷ Sprawozdanie z działalności komitetów SFBS w latach 1959—1964, s. 2. Warszawa — styczeń 1965. Prezydium Komitetu Koordynacyjnego SFBS.

⁸ Jw.

⁹ Jw.

łów wynosiła w województwie szczecińskim 468 400 zł, a wartość robocizny 680 500 zł¹⁰. W 1964 r. prace społeczne przy budowach osiągnęły na terenie tego województwa wartość 2,8 mln zł. Pracownicy szczecińskich zakładów produkcyjnych przeznaczyli na SFBS dochód uzyskany dzięki dodatkowej pracy w niedzielę, którą mieszkańcy miasta nazwali popularnie „niedziela szkolną”¹¹. Pierwsza szkoła Tysiąclecia na Ziemi Lubuskiej powstała w Głogowie z funduszy zebranych przez wojsko. Żołnierze wykonali również wszystkie prace związane z jej budową¹².

Szczególnie piękny był gest byłych jeńców obozu w Woldenbergu. Na kolejnym zjeździe uchwalili oni szereg przedsięwzięć, mających zapewnić zebranie funduszy na budowę „tysiąclatki” w Dobiegniewie. Jedną z form zbiórki pieniężnej było samoopodatkowanie (300 zł od osoby). Dochód ze zorganizowanej przez Woldenberczyków loterii fantowej wyniósł 900 000 zł. Ponadto podjęto sprzedaż „cegiełek”, pocztówek, wydano zbiór drzeworytów obozowych i pamiątek. W Warszawie uruchomiono klub „Dobiegniew”, z którego uzyskany dochód przeznaczono także na budowę szkoły¹³. Otwarcie „tysiąclatki” w Dobiegniewie nastąpiło 1 IX 1963 r. i połączone było ze zjazdem Woldenberczyków. Była to 650-ta szkoła Tysiąclecia w Polsce i otrzymała imię Bojowników o Wolność i Demokrację. „Ta szkoła to dowód więzi między nami a tą ziemią” — powiedział na uroczystości otwarcia przedstawiciel byłych jeńców¹⁴.

Przedsiębiorstwa, organizacje i grupy społeczne dokonujące świadczeń doraźnych powoływały w związku z tym komitety fundacyjne. Były one uprawnione do sprawowania kontroli nad przebiegiem prac budowlanych, wydatkowaniem zebranych pieniędzy itp. Łączność ich ze szkołą nie ustawała z chwilą zakończenia budowy: spełniały one z kolei rolę komitetów opiekuńczych i w nowej formie utrzymywały ściśle kontakty z młodzieżą i kierownictwem szkoły¹⁵.

W miarę upływu lat akcja budowy szkół wyzwałać zaczęła coraz to nowe inicjatywy. I tak np. niektóre przedsiębiorstwa zaczęły finansować budowę „tysiąclatek”, które w przyszłości, w okresie letnim, mogłyby być wykorzystane jako ośrodki kolonijne. Wynikiem tej inicjatywy było między innymi powstanie nowej szkoły w Międzyzdrojach i Dziwnowie¹⁶.

¹⁰ *Prawie 50 mln na szkoły*. „Głos Szczeciński” z 12 I 1961.

¹¹ B. Sada j, *Liczymy na ofiarność społeczeństwa*. „Głos Szczeciński” z 19 VI 1959.

¹² *Pierwsza szkoła Tysiąclecia na Ziemi Lubuskiej — gotowa*. „Gazeta Zielonogórska” z 26 VII 1960.

¹³ W. Osyczka, *Pomnik, ale nie z granitu*. „Gazeta Zielonogórska” z 26 VIII 1959.

¹⁴ *Wielka manifestacja w Dobiegniewie*. „Gazeta Zielonogórska” z 2 IX 1963.

¹⁵ Na przykład Komitet Fundacyjny przy WZGS w Koszalinie, związany z „tysiąclatką” w Ustroniu Morskim.

¹⁶ *Szczecin na tysiąc szkół*. „Głos Szczeciński” 10 II 1964.

Wśród świadczeń doraźnych poważne miejsce zajmują fundacje Polonii zagranicznej.

Utworzony w Wielkiej Brytanii Centralny Komitet Tysiąclecia prowadził od roku 1960 zbiórki na SFBS. W ciągu pięciu lat zebrał on 3 850 funtów szterlingów, którą to sumę przeznaczył na budowę szkół w Legnicy i Nidzicy. Wspomniany Komitet wydawał specjalny biuletyn informujący o wynikach swej akcji. Zaznajamiał on czytelników z historią Nidzicy, informował o pracach przy budowie szkoły im. M. Kajki i popularyzował wiedzę o twórczości poety Mazur¹⁷.

Szkołę im. Marii Curie-Skłodowskiej w województwie gdańskim ufundowała Polonia z Francji wspólnie z działającym tam Stowarzyszeniem Obrony Granicy Odra-Nysa, skupiającym, oprócz Polaków, także francuskich przyjaciół naszego kraju. Polonia kanadyjska rozpoczęła wpłaty na budowę szkół już w roku 1962. W ciągu trzech lat zebrała ona 26 000 dolarów, które przeznaczono na wzniesienie Technikum Budowlanego i Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Opolu¹⁸. Polonia amerykańska partycypowała w budowie jednej ze szkół szczecińskich wpłacając na konto SFBS 1 700 dolarów¹⁹. Karol Małcużyński wpłacił 20 000 zł przeznaczając je na budowę „tysiąclatki” w Koszalińskim. Polonia Duńska ufundowała w pięćsetnej szkole Tysiąclecia otwartej w Szczecinie pracownię fizyczną²⁰. Polacy z Belgii finansowali budowę „tysiąclatki” w województwie wrocławskim²¹. Polskie Towarzystwo Kultury z siedzibą w Capetown skupiające członków Polonii południowoafrykańskiej ufundowało 11-izbową szkołę w Łagowie dla 440 uczniów²².

Polonia zagraniczna nie ograniczała się wyłącznie do wkładów finansowych. Interesowała się postępowaniem robót, aktualnymi potrzebami fundowanych przez siebie szkół, zabiegała o ich jak najlepsze wyposażenie, a jej przedstawiciele uczestniczyli w otwarciu wielu „tysiąclatek” i dotąd utrzymują serdeczne kontakty z uczącą się w nich młodzieżą.

III. PRZEBIEG I WYNIKI ZBIÓRKI NA SFBS

Długofalowy charakter akcji „Tysiąc szkół na Tysiąclecie” pociągnął za sobą konieczność stałego wysiłku społeczeństwa i jego pełnej mobilizacji. Konieczna więc była między innymi odpowiednia działalność propagandowa i agitacyjna, prowadzona za pośrednictwem prasy, radia i telewizji. Polskie

¹⁷ *Szkoły Tysiąclecia i emigracja*. „Kultura” z 26 I 1946.

¹⁸ *1000 książek dla każdej opolskiej Tysiąclatki*. „Trybuna Opolska” z 24 II 1965.

¹⁹ *Szczecin na tysiąc szkół*. „Głos Szczeciński” z 23 IX 1962.

²⁰ *Nowy rok — nowe szkoły*. „Głos Szczeciński” z 23 IX 1962.

²¹ „Trybuna Ludu” z 3 IX 1963.

²² *W darze dzieciom lubuskim*. „Gazeta Zielonogórska” z 19 VII 1962.

Radio nadawało specjalną, stałą audycję informującą o wpływach na SFBS, w której między innymi wymieniano nazwiska indywidualnych ofiarodawców. Także prasa informowała systematycznie o przebiegu zbiórki, wiele miejsca poświęcając relacjom z budowy szkół; pomagała też w przezwyciężaniu trudności, towarzyszyła otwarciom wszystkich „tysiącleci”.⁸

W niektórych województwach zastosowano indywidualne formy agitacyjne. I tak np. Wojewódzki Komitet FJN i Wojewódzki Komitet SFBS w Szczecinie wydał 5 I 1960 r. „Jednodniówkę”, która zawierała sprawozdanie z przebiegu akcji na tamtejszym terenie, porównywała uzyskane rezultaty z osiągnięciami innych województw, przedstawiała potrzeby szczecińskiego szkolnictwa i akcentowała wychowawcze znaczenie akcji budowy tysiąca szkół. W województwie zielonogórskim powstał z inspiracji SFBS film krótkometrażowy na temat budowy „tysiącleci”.

Wymienione formy oddziaływania spełniały rolę stałych bodźców, które pomogły zrealizować w pełni plany zbiórkowe i inwestycyjne. Wielkość tych osiągnięć w latach 1959—1965 ilustruje tabela II i III.

TABELA II
Wyniki akcji zbiórkowej

Województwo	1959 (w tys. zł)	1960 (w tys. zł)	1961 (w tys. zł)	1962—65 (w tys. zł)	Razem (w tys. zł)
Polska	1 486 086	1 233 181	1 269 776	4 756 475	8 745 518
W tym Ziemię Zachodnią	242 390	312 179	298 712	1 209 192	2 022 473
Gdańskie	29 442	40 870	60 598	235 104	366 014
Koszalińskie	23 415	21 947	22 486	81 877	149 725
Olsztyńskie	20 398	25 884	29 278	121 774	197 334
Opolskie	48 447	41 678	44 656	184 911	319 692
Szczecińskie	20 565	26 654	29 326	138 414	214 959
M. Wrocław	17 305	24 175	22 725	118 195	182 400
Wrocławskie	56 862	61 853	62 838	229 241	410 794
Zielonogórskie	25 956	29 118	26 805	99 676	181 555

Zródło: Sprawozdania z działalności komitetów SFBS w latach 1959—1965. Warszawa. Prezydium Komitetu Koordynacyjnego SFBS.

Dane przedstawione w załączonych tabelach pozwalają zauważyć, jak w miarę upływu lat akcja budowy szkół — „tysiącleci” rozwija się, nabiera pełnego rozmachu, jak zaczynała przejawiać konieczną dla pełnego sukcesu stabilność — stałość wpływów, które nie od razu — we wszystkich województwach były zadowalające. Tak np. w województwie gdańskim plan pierwszego roku świadczeń zrealizowano w 80,3%, plan 1960 r. — tylko w 70,5%; jednak już zbiórka w roku następnym przyniosła pierwsze nadwyżki.

⁸ Przegląd Zachodni

Na przykładzie tego województwa można zaobserwować występowanie typowych trudności i zanalizować metody ich przezwycięzania. Największe zadłużenie w stosunku do podjętych zobowiązań wykazywały środowiska wolnych zawodów: lekarze, kupcy, drobne rzemiosło. W skali wojewódzkiej jednak najpoważniejsze niedobory wynikały z braku regularnych wpłat ludności wiejskiej, która tutaj podobnie jak we wszystkich województwach, nie wywiązywała się w tym czasie w sposób zadowalający ze swych zobowiązań. Jakże były tego przyczyny?

TABELA III
Szkoły oddane do użytku

Województwo	1959—1965 r.	1960 r.	1964 r.	1965 r.
Polska	1 170	129	210	201
W tym woj. ZZ	257	18	43	43
Udział w %	22,0	14,0	20,5	21,4
M. Wrocław	18	2	1	4
Gdańskie	41	1	8	5
Koszalińskie	24	1	3	6
Olsztyńskie	24	1	6	6
Opolskie	47	6	6	7
Szczecińskie	28	3	1	4
Wrocławskie	50	3	11	9
Zielonogórskie	25	1	7	2

Uwaga: Dane liczbowe obejmują szkoły podstawowe, średnie ogólnokształcące i zawodowe. Niektóre dane liczbowe, szczególnie za rok 1965, mają charakter tymczasowy, i mogą ulec zmianie w następnych publikacjach GUS. Powyższe dane dotyczą całego terytorium objętego granicami administracyjnymi wymienionych w tabelach województw, co oznacza, że uwzględniono niektóre powiaty (w województwach gdańskim i olsztyńskim) należące przed 1939 r. do Polski, natomiast brak danych dotyczących powiatów odzyskanych, włączonych w skład województwa białostockiego, katowickiego i poznańskiego (Zródło: *Ziemie Zachodnie i Północne w liczbach*. GUS. Warszawa, kwiecień 1966 r., s. 57).

Ludność wilejska, najczęściej bez stałego uposażenia, mimo dobrowolnego opodatkowania się na rzecz SFBS, nie była objęta określoną formą pobierania zadeklarowanych sum. Drugim czynnikiem, wyraźnie ludność tę demobilizującym, było zastosowanie przy lokowaniu inwestycji kryterium obiektywnych potrzeb, nie zaś kryterium wykazywanej aktywności społecznej. Tak np. w powiecie malborskim wybudowano jedną „tysiąclatkę” za 2,7 mln zł, podczas gdy wpłaty mieszkańców tego powiatu znacznie tę sumę przewyższały i były rezultatem stałego, sumiennego wywiązywania się przez nich z podjętych zobowiązań. W powiecie nowodworskim natomiast, który regularnie zalegał ze składkami i zajmował w zbiorce na SFBS jedno z ostatnich miejsc w województwie, wybudowano trzy szkoły kosztem 5,5 mln

złotych²³. Trzecią wreszcie przyczyną wskazanych niedoborów była niedostateczna działalność propagandowa na wsi. Od roku 1961 można było zauważyć w tym zakresie znaczną poprawę. W wyniku wzmożonej działalności komisji propagandowych, chłopcy zaczęli podpisywać specjalne upoważnienia, pozwalające na potrącanie zadeklarowanych przez nich sum z należności za dostawę mleka, żywca i produktów rolnych²⁴. Między poszczególnymi PGR-ami nawiązywano współzawodnictwo, którego wyniki ogłaszała miejscowa prasa, a przodujące zespoły nagradzano. Rezultatem wymienionych akcji była całkowita likwidacja zadłużenia.

Zbieranie środków finansowych na SFBS zakończono w grudniu 1965 r. Działalność inwestycyjna zostanie jednak ukończona dopiero w roku 1968.

Pełna realizacja planów i odpowiednie wykorzystanie zebranych funduszy napotykało na wiele zasadniczych trudności. I tak np. w województwie gdańskim w pierwszym półroczu 1962 r. z przeznaczonych na budowę szkół 180 mln zł wykorzystano zaledwie 61 mln²⁵. Przyczyny tych zaległości były bardzo różnorodne. Często fundusze nie mogły zostać w pełni wykorzystane ze względu na brak w terminie opracowanej dokumentacji. Inwestorem „tysiąclatek” były prezydia rad narodowych, które zlecały wykonanie prac z tym związanych DBOR-om (Dyrekcjom Budowy Osiedli Robotniczych) nie zawsze zainteresowanym w budownictwie szkolnym, mimo że zostało ono uznane za priorytetowe. Poważne trudności nasuwało znalezienie odpowiedniego wykonawcy. Budowa szkół nie zapewniała bowiem dużego przerobu, przede wszystkim z uwagi na znaczne rozproszenie obiektów (każda z budowanych szkół wymagała organizacji osobnego placu budowy, a w tych warunkach budownictwo np. osiedla mieszkaniowego zapewniało przedsiębiorstwu — wykonawcy znacznie większe zyski). Inspektorzy nadzoru zatwierdzali odbiór szkół wybudowanych z brakami i usterkami. Początkowy entuzjazm dla akcji „tysiąca szkół” pośrednio powodował w pierwszych latach jej trwania bardzo wysokie koszty budowy „tysiąclatek”, gdyż stawiano im zbyt wygórowane wymagania w zakresie standardu i walorów architektonicznych. Zdarzało się, że szkoły lokowano w najbardziej nieodpowiednich warunkach terenowych, co powodowało ogromne koszty samych robót ziemnych²⁶. Rozmiary akcji i jej dugofalowy charakter i zakres oddziaływania musiały powodować występowanie nie dających się przewidzieć trudności, jednak energia, aktywności i pomysłowość, jaką wykazywano przy ich przezwyciężaniu pozwalają w pełni ocenić wkład i zasługę społeczeństwa.

²³ A. Buksdorf, *Niepokojące perypetie budownictwa szkolnego*. „Głos Wybrzeża” z 23 VIII 1962.

²⁴ *Prawie 50 mln*, jw.

²⁵ A. Buksdorf..., jw.

²⁶ Jw.

Przy każdej z budowanych „tysiąclatek” powstawał społeczny komitet opiekuńczy, złożony z miejscowych działaczy i rodziców przyszłych uczniów. Komitety te były upoważnione do sprawowania stałej kontroli nad przebiegiem prac budowlanych i do udziału w ich odbiorze. Z inicjatywy tych komórek usuwano bez dodatkowych kosztów, we własnym zakresie, drobne usterki, przygotowywano ostatecznie szkołę na przyjęcie uczniów: dekorowano klasy, wykonywano prace porządkowe itp. Komisja Budownictwa Krajowego Komitetu SFBS, której przewodniczył wiceminister budownictwa i materiałów budowlanych, S. Araszkiwicz, organizowała robocze wyjazdy, których celem było badanie w terenie lokalnych warunków budownictwa szkolnego, przychodzenie mu z odpowiednią pomocą, zbieranie i wykorzystywanie poczynionych doświadczeń. Miejscem jednego z roboczych wyjazdów tej komisji był Szczecin²⁷. W 1962 r. sytuacja w budownictwie szkolnym była przedmiotem obrad Plenum KW PZPR w Gdańsku²⁸. W wyniku dyskusji podjęto uchwałę w sprawie stworzenia niezbędnych warunków dla realizacji reformy szkolnej. Bezpośrednie postanowienia tej uchwały dotyczyły kosztów budowy „tysiąclatek”, które nie powinny przekraczać sum określonych przez Radę Ministrów²⁹. Zalecano opracowanie katalogu dokumentacji, pozwalających na budowę szkół poniżej tych norm. Uchwała ograniczała również możliwości budowy mieszkań dla nauczycieli przy szkołach z funduszy SFBS (szczególnie wysokie koszty pociągało to w środowiskach wiejskich). Mieszkania dla nauczycieli miały dostarczać rady narodowe lub spółdzielnie mieszkaniowe. Zakazem objęta została również na terenie województwa budowa ośrodków wypoczynkowych lub kolonijnych z pieniędzy przeznaczonych na budowę „tysiąclatek”³⁰.

IV. AKCJE „TOWARZYSZĄCE”

Akcja „Tysiąca szkół” wywołała szereg dalszych cennych inicjatyw pośrednio lub bezpośrednio z nią związanych. Wymienić należy tu przede wszystkim realizację hasła: „Tysiąc książek dla każdej tysiąclatki”. Trudno dziś określić, z jakiego środowiska wyszła ta inicjatywa. Faktem jest, że szerokim swym zasięgiem objęła również Ziemię Zachodnie. Tak na przykład już w 1961 r. TRZZ uchwaliło fundowanie bibliotek dla otwieranych na Dolnym Śląsku szkół Tysiąclecia. W tym samym roku otrzymało je już czternaście nowo powstałych szkół. „Tysiąc książek dla każdej opolskiej tysiąclatki” — pod takim hasłem rozwinęła szeroką działalność agitacyjną

²⁷ *Na budowach szkół Tysiąclecia*. „Głos Szczeciński” z 24 IX 1963.

²⁸ *Uchwała KW PZPR w Gdańsku w sprawie stworzenia warunków niezbędnych dla realizacji reformy szkolnej w województwie gdańskim*. „Głos Wybrzeża” z 1 XI 1962.

²⁹ *Uchwała Rady Ministrów z 27 VII 1962*.

³⁰ *Uchwała KW PZPR...*, jw.

Rozgłośnia Polskiego Radia w Opolu oraz WK FJN³¹. Polonia belgijska dla ufundowanej przez siebie szkoły ofiarowała 1500 książek³². Komitet Fundacyjny szkoły w Ustroniu Morskim działający z ramienia WZGS przeznaczył dla „swojej” „tysiąclatki” bibliotekę szkolną i 15 tys. zł na rozbudowę księgozbioru.

Inną ceną inicjatywę podjęła audycja „Muzyka i Aktualności” Polskiego Radia rzucając hasło: „Plastycy szkołom”. W wyniku tej akcji nowe szkoły uzyskały na odpowiednim poziomie artystycznym pozostający wystrój oraz dekoracje wnętrz. Wiele cennych prac otrzymały na przykład szkoły województwa od plastyków z Olsztynka, zaś szkoła w Międzyzdrojach ozdobiona została przez jednego ze szczecińskich malarzy ogromnym freskiem przedstawiającym Bolesława Chrobrego i jego drużynę³³. Inną „akcją towarzyszącą” podjęto także w województwie szczecińskim pod hasłem: „Płuca dla szkół — czyli milion drzew na Tysiąclecie”. Od maja 1960 r. działała tu Społeczna Komisja Zadrzewiania. Celem tej akcji było zadrzewienie terenów przyszkolnych, tak ważne dla zdrowia młodzieży. Poważne znaczenie dla nowych „tysiąclatek” miała wspomniana już, rozwinięta na szeroką skalę, działalność społecznych komitetów opiekuńczych.

V. ZAKOŃCZENIE

Potrzeby budownictwa szkolnego na Ziemiach Zachodnich były niejednokrotnie omawiane na łamach „Przeglądu Zachodniego”. Zagadnienie to nabiera szczególnej wagi wobec faktu, że są to regiony o najwyższym w naszym kraju odsetku uczącej się młodzieży. Należy sobie w pełni uświadomić, że wieloletnia, powszechna akcja „Tysiąca szkół na Tysiąclecie” — ogólnie rzecz biorąc — pozwoliła utrzymać na Ziemiach Zachodnich liczebność w klasach równą stanowi z roku 1959. Wysiłek społeczeństwa, którego znaczenie będzie można w pełni ocenić dopiero w przyszłości, zapobiegł jednemu z możliwych skutków wyżu demograficznego, jakim byłby brak miejsc dla uczącej się młodzieży. SFBS zakończył więc swoją działalność pełnym sukcesem — społeczeństwo wywiązało się z podjętych wobec państwa zobowiązań.

Sprawą przyszłych lat pozostaje nadal kwestia zmniejszenia wskaźnika zagęszczenia uczniów w szkołach podstawowych oraz zapewnienia im odpowiedniej ilości miejsc w szkołach zawodowych i internatach. Nowe zadania wymagają dalszej pomocy społeczeństwa. Służyć im będą zmodyfikowane formy organizacyjne: w styczniu 1966 r. Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu powołał Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Powstał on w wyniku połączenia działających dotąd równolegle — SFBS i SFOS.

MAŁGORZATA WALLER

³¹ „Trybuna Ludu” z 30 IX 1961.

³² „Trybuna Ludu” z 3 IX 1963.

³³ (Też) *Tysiąc szkół na Tysiąclecie*. „Głos Szczeciński” z 4 III 1964.